

Sygn. akt: VIII K 1006/12

V Ds 19/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Legnicy VIII Wydział Karny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Paweł Sosa

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Izabela Mazan

z udziałem prokuratora Prokuratury Okręgowej w Legnicy – Dariusza Nowaka

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach: 27.02.2013r., 05.04.2013r. i 04.12.2013r.

sprawy **A. O.**

c. D. i T.

ur. (...) we W.

oskarżonej o to, że w dniu 23 września 2010 roku w L. nieumyślnie spowodowała zdarzenie w postaci eksplozji materiału pirotechnicznego-wybuchowego, zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób w ten sposób, że jako osoba odpowiedzialna za prawidłowy i bezpieczny przebieg prowadzonego pod jej kierunkiem otwartego pokazu na dziedzińcu Politechniki (...) Zamiejscowego Ośrodka (...) w L. podczas (...) Festiwalu (...) z wykorzystaniem substancji niebezpiecznych, połączonego z wytwarzaniem w jego trakcie mieszanin pirotechnicznych, w tym o charakterze wybuchowym, poprzez przystąpienie do przeprowadzenia pokazu bez zachowania prawidłowo wydzielonej, dostatecznej strefy bezpieczeństwa dla zgromadzonej publiczności, dopuszczając do istotnego zmniejszenia bezpiecznej odległości, nie kontrolowała ilości użytych substancji chemicznych w trakcie wytwarzania mieszaniny pirotechnicznej, jak też sposobu sporządzenia tej mieszaniny,

w wyniku czego doszło do propagacji reakcji skutkującej niekontrolowanym

w zakresie siły wybuchem z towarzyszącym mu efektem akustycznym oraz rozerwaniem w dłoniach, prowadzącego za jej zgodą i pod jej kierunkiem pokaz Z. Podkładka, narzędzi służących do przeprowadzenia doświadczenia i wyrzucenia ich odłamków w kierunku publiczności, skutkiem czego obrażeń ciała doznali:

-Z. P. w postaci: ran szarpanych ręki prawej i lewej, amputacji paliczka środkowego i końcowego palca V ręki prawej, złamania paliczka bliższego palca V oraz V kości śródreźcza ręki prawej, uszkodzenia tkanek miękkich śródreźcza ręki lewej, złamania i ubytku III kości śródreźcza ręki lewej z otwarciem stawów śródreźczo-paliczkowych palców II i III, złamania paliczków końcowych palców II i III, rany szarpanej wargi górnej i brody ze złamaniem zęba górnego pierwszego po stronie lewej, skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci trwałego, istotnego zniekształcenia ciała,

-M. M. – urazu akustycznego z podrażnieniem nerwu słuchowego prawego, bez ubytku słuchu, ze stwierdzoną przeczuliścią na dźwięki, naruszającego czynności narządu ciała na czas poniżej dni siedmiu,

- R. Ł. – urazu akustycznego z niedosłuchem odbiorczym obu usznym z szumami i piskami, skutkującego naruszeniem czynności ciała na czas poniżej dni siedmiu,

- W. K. – stłuczenia i otarcia naskórka brzucha, skutkującego naruszeniem czynności ciała na czas poniżej dni siedmiu,
- S. W. – urazu gałki ocznej lewej i obrzęku powiek oka lewego, skutkującego naruszeniem czynności ciała na czas poniżej dni siedmiu,
- M. C. – urazu powieki górnej lewej i gałki ocznej lewej z jej zadrażnieniem, skutkującego naruszeniem czynności ciała na czas poniżej dni siedmiu

tj. o czyn z art. 163 § 2 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk i art. 156 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 3 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. oskarżoną A. O. uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca Wydziałowi (...)Uniwersytetu (...)dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych na k. 445 pod poz. 1 – 9, 11 – 18, 22, 24 – 26, 32, 33, 35, 36, 38, 39, 43, 45, 46 jako zbędne dla dalszego postępowania;

III. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII K 1006/12

UZASADNIENIE

Sąd poczynił w sprawie następujące ustalenia faktyczne:

Pod koniec września 2010 roku w L., na dziedzińcu Ośrodka (...), został zorganizowany (...)Festiwal (...). Organizatorami festiwalu były wyższe uczelnie z D., m. in. Politechnika (...). Festiwal był koordynowany i obsługiwany przez Biuro Festiwalu usytuowane przy Uniwersytecie (...). Przedstawicielem (...)Festiwalu (...)w regionie był J. M., zaś pełnomocnikiem koordynatora ds. regionu – J. S..

Powyższe festiwale odbywały się corocznie i były adresowane do młodzieży szkolnej. Celem festiwali była popularyzacja, upowszechnienie i propagowanie nauki, jej celów, osiągnięć i perspektyw, przybliżenie warsztatu naukowca.

Festiwal był obsługiwany przez etatowych pracowników uczelni na podstawie umów zlecenia i o dzieło. Oskarżona A. O.była pracownikiem naukowym Politechniki (...)Wydziału (...) z tytułem doktora. Na podstawie umowy o dzieło była zobowiązana do przygotowania i wygłoszenia w L.pokazu oraz wykładu edukacyjnego pt.: „Chemia pirotechniczna”.

Dowody:

- pismo z dnia 29 września 2010 roku k. 108,
- pismo z dnia 30.09.2010 roku k. 109,
- umowy o dzieło k.110-113,
- biznesplan k. 127-132,
- dokument zatwierdzający biznesplan k. 133,
- zarządzenia rektora UW k. 134, 135,
- formularz zgłoszenia imprezy –pokazów (...)

i (...) oskarżonej A. O. k. 138-139,

-formularze zgłoszenia wykładów-pokazów wykonywanych przez pracowników naukowych

k. 140-177,

-program (...) Festiwalu (...) organizowanego w L. k. 203-204.

W dniu 23.09.2010r. oskarżona A. O. rozpoczęła wykład z pokazem. Przy narożniku fasady budynku politechniki ustawiony był namiot, pod którym ustawione były stoliki z odczynnikami chemicznymi oraz narzędzia do wykonywania pokazów i doświadczeń. Miejsce pokazu było odgrodzone od publiczności taśmą rozciągniętą na metalowych prętach w odległości około 7 m od namiotu. O sposobie odgrodzenia miejsca pokazu od publiczności zdecydowała sama oskarżona. Kwestia obszaru bezpieczeństwa nie była przedmiotem uzgodnień oskarżonej z organizatorem.

Dowód:

-protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 6-11,

-szkic miejsca wybuchu k. 213-214,

-dokumentacja fotograficzna k. 230-251,

-materiał poglądowy k. 49-66, 315,

-wydruki zdjęć k. 635-637,

- zeznania J. M. k. 22-23, 635-638,

- zeznania K. O. k. 24, 749,

- zeznania J. B. k. 28-29

- zeznania J. S. k. 26, 638-641,

- zeznania (...) k. 639,

- zeznania J. A. k. 657-658,

- wyjaśnienia oskarżonej k. 627.

W czasie tego pokazu Z. P. – student ostatniego roku chemii (jeszcze przed obroną pracy magisterskiej, ale z otwartym przewodem doktoranckim), pod nadzorem oskarżonej, wykonywał m. in. doświadczenie polegające na ucieraniu w ceramicznym moździerz mieszanki (...). Zamierzonym celem doświadczenia było uzyskanie efektu akustycznego w postaci trzasków (tzw. „(...)”). Warunkiem powodzenia i właściwego przebiegu reakcji był nadmiar stechiometryczny (...) nad siarką. Z. P. dodał „na oko” do moździerza porcję 5-10 g (...) oraz 0,2 g (...). Następnie zaczął ucierać składniki, ruchem kolistym, w moździerzu. Zamierzony efekt reakcji nie powstał. W związku z tym Z. P. postanowił dodać porcję siarki, co zaaprobowała oskarżona. Student dosypał wprost z pojemnika siarkę, znów „na oko”, oceniając, że jest to 0,3 g i ponownie zaczął ucierać reagenty. Zaraz potem nastąpił wybuch. W rękach Z. P. rozerwany został moździerz i pistel.

Bezpośrednią przyczyną niepożądanego efektu było dosypanie (...) bezpośrednio na (...), co spowodowało powstanie warstwy mieszanki pirotechnicznej, która nie była dostatecznie „odczulona” nadmiarem (...). Przystąpienie od razu do ucierania w efekcie doprowadziło do wybuchu.

Dowody:

- zeznania Z. P. k. 427-428, 870-872,
- wyjaśnienia oskarżonej k. 623-626, 862-863,
- płyty CD k. 67, 207,
- wykaz dowodów rzeczowych k. 445-446,
- opinia (...)Instytutu (...)w Z. – k. 910-915.

W następstwie wybuchu Z. P. - pomimo że miał założone rękawice, maskę ochronną i fartuch - doznał obrażeń ciała w postaci: ran szarpanych ręki prawej i lewej, złamania paliczka bliższego palca V oraz V kości śródreżca ręki prawej, uszkodzenia tkanek miękkich śródreżca ręki lewej z otwarciem stawów śródreżczo-paliczkowych palców II i III, złamania paliczków końcowych palców II i III, rany szarpanej wargi górnej i brody ze złamaniem zęba górnego pierwszego po stronie lewej, konieczna była amputacja paliczka środkowego i końcowego palca V ręki prawej. Obrażenia te skutkowały ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci trwałego, istotnego zniekształcenia ciała.

Siła wybuchu wyrzuciła odłamki pistola i moździerzka w kierunku publiczności. Wskutek tego obrażeń ciała doznali również:

- M. M. (uraz akustyczny z podrażnieniem nerwu słuchowego prawego; bez ubytku słuchu oraz przeculica na dźwięki),
- R. Ł.(uraz akustyczny z niedosłuchem odbiorczym obu usznym; z szumami i piskami),
- W. K. (stłuczenie i otarcie naskórka brzucha), oraz
- M. C. (uraz powieki górnej lewej i gałki ocznej lewej z jej zadrażnieniem).

Powyższe obrażenia u wymienionych osób naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu.

Dowody:

- zeznania H. M. k. 269-270,
- zeznania M. N. k. 271-272,
- zeznania Z. M. k. 684,
- zeznania S. Z. k. 278-279,
- zeznania W. Z. k.659,
- zeznania E. W. (1) k. 660,
- zeznania S. W. k. 306,
- zeznania W. K. k. 310-311,
- zeznania J. K. k. 661,
- zeznania M. C. k.298,
- zeznania J. C. (1)k. 660,
- zeznania R. Ł. k. 302,

- zeznania B. Ł. k. 661,
- zeznania D. N. (2) k. 659,
- dokumentacja medyczna k. 79, 80, 81, 82, 84-107, 275, 299-301, 305, 322, 35-326,
- opinie biegłych z zakresu medycyny k. 358-359,363, 433-434.

Oskarżona A. O. i wykonujący doświadczenie Z. P. byli trzeźwi.

Dowody:

- protokoły badania na zawartość alkoholu k. 2 i 3.

Odczynniki do pokazu zostały zakupione przez organizatorów (...) Festiwalu (...) w Przedsiębiorstwie (...) w B..

Dowody:

- zeznania E. W. (2) k.394, 658-659,
- zeznania J. C. (2) k. 684,
- pismo Politechniki (...) z dnia 23.11.2010 roku k. 276,
- pismo Przedsiębiorstwa (...) z dnia 07.12.2010 roku k. 280-282
- kopia zamówienia odczynników chemicznych k. 283-284, 395
- karty charakterystyki (...)i (...)k. 384,389,

Oskarżona A. O. nie była dotąd karana sędownie.

Dowód:

- karta karna k. 841.

Oskarżona zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i przed sądem nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W toku śledztwa odmówiła składania wyjaśnień. Przed sądem utrzymywała, że nie była odpowiedzialna za wyznaczenie strefy bezpieczeństwa, lecz należało to do obowiązków organizatora. Po wypadku ustanowiono przepisy bezpieczeństwa, które powinny być przestrzegane przy organizacji pokazów chemicznych, a wcześniej takich przepisów nie było. Utrzymywała, że do wyznaczania ilości używali miar, szpatulek, zlewek z podziałką lub zaznaczoną odpowiednią kreską.

Ponadto, po zapoznaniu się z materiałem video obrazującym drugi etap eksperymentu, wyjaśniała, że pierwsza porcja (...)została dodana szpatułką, a druga, prawdopodobnie bezpośrednio z opakowania. Stwierdziła, że na filmie nie widać sposobu dodawania do mózdzierza (...). Mimo podania (...)bezpośrednio z pojemnika oceniła, że był to bezpieczny sposób. Wyraziła przekonanie, że jeżeli doświadczona osoba pracuje z tą substancją przez wiele lat, nie jest to substancja dla niej nowa i dlatego jest w stanie z dużą dokładnością, wizualnie ocenić masę.

Wskazała również, że w większości przypadków, dodawane były substancje szpatułkami i łyżeczkami. Czyniono tak głównie dla celów dydaktycznych. Dodawanie substancji wzrokowo - „na oko”, ma miejsce w pracy każdego chemika.

Odnośnie samego przebiegu eksperymentu wyjaśniła, że przy pierwszym podaniu substancji do mózdzierza, stosunek (...)do (...)był 2,5 do 1. Mimo że asystent miał dodać 0,2 g, to dodanie takiej ilości na oko jest możliwe. Jeżeli chodzi

o (...)to na płaskiej łyżeczce tej substancji mieściło się 0,2 g. Gdyby wziąć czubatą łyżkę(...) to zmieści się na takiej łyżeczce nie więcej niż 0,3 grama.

Dowód:

-wyjaśnienia oskarżonej k. 458, 471, 622-631, 862-863.

Materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonej popełnienia zarzucanego jej czynu. Oskarżyciel zarzucił jej nieostrożne zachowanie w czasie wykonywania doświadczenia chemicznego. Polegać ono miało na dopuszczeniu do istotnego zmniejszenia bezpiecznej odległości w prawidłowo wyznaczonej strefie bezpieczeństwa, a ponadto nie kontrolowaniu ilości użytych substancji chemicznych w trakcie wytwarzania mieszaniny pirotechnicznej, jak też sposobu sporządzania tej mieszaniny, co skutkowało wybuchem i obrażeniami ciał pokrzywdzonych.

Odnosnie pierwszego zagadnienia, Sąd Rejonowy zajął następujące stanowisko:

W momencie przeprowadzania eksperymentu nie obowiązywały już przepisy rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 28.07.2005r. ws. sposobu prowadzenia prac z użyciem materiałów wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. Straciły one moc z dniem 22.02.2010r. Zdarzenie miało natomiast miejsce w dniu 23.09.2010r. Nowa regulacja prawna w tym zakresie weszła w życie 15.03.2011r. , mocą rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18.02.2011r. (Dz.U. Nr 42, poz. 216).

W toku przewodu sądowego Sąd Rejonowy ustalił, że nie istnieje modelowy wzorzec przeprowadzenia przedmiotowego w sprawie doświadczenia, jak i strefy bezpieczeństwa jaką należy każdorazowo zapewnić. W związku z tym oskarżona bazować musiała na własnym doświadczeniu życiowym. Strefę bezpieczeństwa wyznaczyła samodzielnie. Stoliki z odczynnikami znajdowały się w odległości około 7 m od publiczności. Z. P. samodzielnie skrócił dystans, zbliżając się do publiczności na odległość około 3,5 m. (k. 214). Będąc w takiej odległości rozpoczął mieszanie reagentów.

Sąd oceniając zarzut oskarżyciela wziął pod uwagę, że nie oskarżona była osobą odpowiedzialną za zorganizowanie festiwalu. Nie ona miała obowiązek określenia strefy bezpieczeństwa. Taki obowiązek nie wynikał ani z umowy z oskarżoną, ani też z ustnych uzgodnień z formalnymi organizatorami. To że oskarżona fizycznie zadbała o kwestie bezpieczeństwa było jej autonomiczną decyzją. Sąd ocenił, że w stosunku do rodzaju i sposobu wykonania zaplanowanych doświadczeń, strefa ta była prawidłowa. Omawiany brak organizacyjny nie może obciążać bezpośrednio oskarżonej. Oczywiście gdyby strefy w ogóle nie wyznaczono lub byłaby ona zdecydowanie niewystarczająca, to oskarżona winna zaniechać eksperymentów. W realiach niniejszej sprawy odpowiednią strefę zabezpieczono i obiektywnie była ona wystarczająca.

Sąd Rejonowy dokonując powyższej oceny wziął pod uwagę opinię (...) Instytutu (...)w Z.. Na podstawie tej opinii Sąd ustalił, że stosunek stechiometryczny masy (...)do masy (...)wynosi 2,55 : 1. Podczas eksperymentu do moździerza dodano od 5 do 10 g (...)oraz 0,2 g (...)w pierwszym etapie i 0,3 g – w drugim. Łącznie 0,5 g (...)przereagowało z 1,275 g (...). Zatem łączna masa materiału pirotechnicznego wyniosła 1,775 g. Zgodnie z normami serii PN- EN 15947 była to ilość występująca w wyrobach klasy 1. Według biegłych przy założonym przez oskarżoną efekcie doświadczenia w postaci trzasków, bezpieczna odległość mogła wynieść co najmniej 1 m (k. 912-913).

Dodatkowo Sąd wziął pod uwagę pismo (...) im. M. K. w T., z którego wynika, że doświadczenie z kapiszonami w ramach tej uczelni wykonywane jest nad stołem, który oddziela demonstratora od widowni, a odległość od pierwszego rzędu widzów wynosi ok. 3 metrów (k. 740).

Powyższe dowody pozwoliły Sądowi zająć stanowisko, że oskarżona nie reagując na zmniejszenie odległości przez Z.(...)do 3,5 m od widowni, nie naruszyła reguł bezpiecznego przeprowadzenia zaplanowanego eksperymentu. Z tego też powodu zarzut aktu oskarżenia ocenił jako chybiony.

Odnosnie drugiego z zagadnień – niekontrolowanego użycia reagentów, Sąd Rejonowy ocenił dowody następująco:

Sposób wykonywania doświadczenia został utrwalony na płytach CD (k. 49-66, 67 klip nr 1463 i 207). Z zapisu obrazu wynika, że podczas prezentacji oskarżona znajdowała się w pobliżu Z.P.. Komentowała cel i przebieg zachodzących reakcji pomiędzy użytymi składnikami. Widziała też, że po bezskutecznym ucieraniu pierwotnie użytych składników, przeprowadzający doświadczenie dodał do moździerza (...). Zresztą oskarżona obserwując brak efektu, sama zaproponowała, że: „poda (...)”. Najpierw podeszła z prawej strony oskarżonego, a następnie przeszła na jego lewą stronę. Zabrała ze stołu jakiś przedmiot, który ułożyła na ziemi. Sąd stanął na stanowisku, że oskarżona, mimo że była w bezpośredniej bliskości Z.P., wcale nie musiała zwrócić uwagi na sposób dodania siarki. Skoncentrowała bowiem swoją uwagę na zabraniu ze stołu przedmiotu, który następnie ułożyła na ziemi.

Zresztą co najistotniejsze dla oceny zachowania oskarżonej w tym momencie, to to, że pomiędzy oskarżoną a Z. P. istniał swoisty podział ról. Oskarżona opisywała eksperyment, a Z. P. fizycznie go wykonywał. Ten ostatni sam dobierał odczynniki, ich ilość oraz decydował o sposobie wykonania doświadczenia (siły z jaką ucierał reagenty). Zatem Z. P. nie był bezpośrednim wykonawcą poleceń oskarżonej, lecz zachował swoistą autonomię przy bezpośrednim wykonywaniu eksperymentu. Oczywiście oskarżona wcześniej przygotowała substancje, zdecydowała o rodzaju i kolejności pokazów, lecz to Z. P. bezpośrednio wykonywał eksperyment, kierując się własną widzą i doświadczeniem. Co również ważne, Z. P. nie po raz pierwszy brał udział w tego rodzaju festiwalu i w zakresie wykonywanego pokazu dysponował już własnym doświadczeniem. Odnosnie zagrożenia jakie niósł ze sobą feralny pokaz, osoba ta zdawała sobie sprawę. Z tego względu przywdziała m.in. środki ochrony osobistej (rękawice i maskę).

Na podstawie przywołanej już opinii (...) Instytutu (...)w Z., Sąd Rejonowy ustalił przyczynę wybuchu mieszaniny w moździerzu. Mianowicie, dosypanie (...)bezpośrednio na (...), spowodowało powstanie warstwy mieszaniny pirotechnicznej, która nie była dostatecznie odczulona nadmiarem (...). Przystąpienie do ucierania w efekcie doprowadziło do niezamierzonego wybuchu (zamiast trzasków. Przed ucieraniem (...)winna być równomiernie wymieszana z (...)(np. przez sito) [k. 913].

Z kolei biegli z Instytutu (...)w K.w uzupełniającej opinii wskazali, że dla prawidłowego przebiegu eksperymentu istotne było zachowanie określonego stosunku ilościowego reagentów. W związku z tym sypanie siarki wprost z pojemnika, nie umożliwiało dokładnego jej odmierzenia i jako takie było nieprawidłowe (k. 889).

Oceniając zachowanie oskarżonej i Z.P., Sąd nie uwzględnił powyższego stanowiska w całości. W praktyce nie istnieją bowiem żadne sztywne reguły przeprowadzania potencjalnie niebezpiecznych doświadczeń chemicznych w laboratorium. Wykonujący je powinien posiadać rzetelną wiedzę na temat właściwości używanych substancji i postępować w taki sposób, aby te zagrożenia w miarę możliwości wyeliminować lub zminimalizować. W związku z tym nie można przyjąć, że dodawanie reagentów „na oko” samo w sobie było nieprawidłowe. Jak ustalił Sąd ważne było nieprzekraczanie stosunku stechiometrycznego (2,55 : 1). Taki stosunek zachowano. W moździerzu było mniej (...)niż (...). Problemem było to, że użytych składników przed ucieraniem dokładnie nie wymieszano. Ponieważ oskarżona, jak i Z. P. nie potrafili wskazać przyczyny wybuchu, Sąd ocenił, że po prostu nie mieli wiedzy o konieczności wymieszania substancji przed ich ucieraniem. Do wymieszania składników mogło dojść również poprzez delikatne ruchy pistelem. Z zabezpieczonego nagrania video wynika jednak, że Z. P. po dodaniu (...)od razu przystąpił do energicznego ucierania substancji. Efekt w postaci wybuchu pojawił się niemal natychmiast.

Skoro zatem w realiach niniejszej sprawy przyczyną wybuchu nie był problem dodania (...), „na oko”, a kwestia sposobu jej zmieszania przed właściwym ucieraniem, nie sposób czynić oskarżonej jakiegokolwiek zarzutu. Wyłączną odpowiedzialność za efekt ponosił bowiem sam Z. P.. Oskarżona zajęta swoją rolą w pokazie nie mogła fizycznie nadzorować sposobu ucierania reagentów w moździerzu. Z tych też powodów Sąd Rejonowy uwolnił ją po raz drugi od zarzutu.

Orzeczenie w przedmiocie dowodów rzeczowych sąd wydał na podstawie art. 230 § 1 kpk zwracając je podmiotowi uprawnionemu. Natomiast o kosztach postępowania rozstrzygnął na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk.